



Karbala

Głuchowski Piotr, Górka Marcin

"Karbala". To się zdarzyło naprawdę. Pierwsza książka o utajnionej wojnie Polaków. Najpierw błędy popełnili politycy, potem generałowie. W efekcie zwykli żołnierze znaleźli się w bagnie. By ocalić życie musieli wznieść się na wyżyny bohaterstwa. Tak bywało w Wietnamie, tak było w somalijskim Mogadiszu i podobnie stało się w irackiej Karbali. Wiosną 2004 roku islamska Armia Mahdiego zaatakowała polskie oddziały w naszej strefie stabilizacyjnej w środkowym Iraku. Generałowie stracili wszystkie kontrolowane dotąd przez Polaków miasta; An-Nadżaf, Al-Kut, Ad-Diwanijję, Al-Hillę i Karbalę, najświętsze miasto szyitów. Musieliśmy oddać koszary, pałace gubernatorskie i siedziby

władz – oprócz ratusza w Karbali. Kapitan Grzegorz Kaliciak z kilkudziesięcioosobowym oddziałem przez trzy dni i trzy noce odpierał tam szaleńcze szturmowanie dziesięciokrotnie liczniejszych przeciwników. Była to największa bitwa Polaków od czasów II wojny światowej.

Ta książka jest relacją uczestników tamtych zdarzeń. Jest też hołdem oddanym odwadze polskich żołnierzy. "Jedną tylko rzecz w życiu ludzi, narodów i państw jest bezcenna. Tą rzeczą jest honor. I o nim jest ta książka."

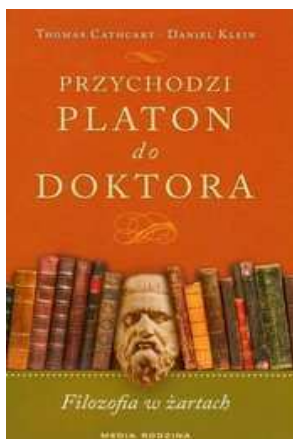
Podpułkownik Grzegorz Kaliciak, dowódca obrony ratusza w Karbali

"Takiej książki jeszcze nie było. Dobrze, że wreszcie jest, Polska armia sobie na nią zasłużyła."

Generał broni Waldemar Skrzypczak

"Cieszy fakt, że obrona City Hall znalazła miejsce w takiej publikacji i mam nadzieję, że książka ta rozpocznie uczciwą dyskusję na temat udziału Sił Zbrojnych RP w operacji irackiej."

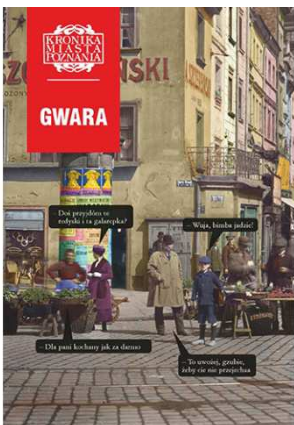
Generał broni Edward Gruszka, w 2004 roku dowódca polskich wojsk w Iraku



Przychodzi Platon do doktora

Thomas Cathart , Daniel Klein

Czy filozofię można zrozumieć? Polubić? Bawić się nią? Czy znajdziemy odpowiedź na wszystkie filozoficzne pytania? Czym jest filozofia? Pytania rodzą pytania, a towarzyszy im masa dowcipów, które autorzy (absolwenci Harvardu) nazywają filozartami. Ich zamiarem jest pokazanie, jak w niebanalny sposób można wyjaśniać koncepcje filozoficzne - poprzez żarty właśnie. Wszak i one zawierają filozoficzne przesłanie. Ta książka to pyszna zabawa i nauka.



Gwara

Kronika Miasta Poznania 2/2015

Mamy w Poznaniu taki słynny wierszyk, którym uwielbiamy testować gości spoza Wielkopolski: W antrejce na ryczce stały pyry w tytce. Przyszła niuda, spuła pyry a w wymborku umyła giry. Warszawiak rozumie z niego tylko dwa wyrazy: pyry i giry. Dlatego latami wstydliwie ukrywana, a dzisiaj coraz częściej używaną poznańską gwarę miejską warto pielęgnować i przypominać, bo jest jedną z nielicznych rzeczy w globalnym świecie, która poznaniaków różni od reszty świata. Ostatnio zrobił to zespół redakcyjny „Kroniki Miasta Poznania”, który cały numer kwartalnika przeznaczył na teksty

językoznawców o gwarze i literatów pisane gwarą. Lektura dla niektórych zabawna, dla innych pouczająca, a dla wielu poznaniaków po prostu sentymentalna.



Miniaturzystka

Jessie Burton

Miłość, pożądanie, zdrada i mroczne sekrety bogatych kupców w osiemnastowiecznym Amsterdamie.

Jest październikowe popołudnie 1686 roku, gdy osiemnastoletnia Nella Oortman staje na progu wielkiego domu w bogatej dzielnicy Amsterdamu. Miesiąc wcześniej poślubiła zamożnego kupca, Johannes Brandta i teraz przybywa, by wprowadzić się do męża. Lecz zamiast niego wita ją mrukliwa i niemiła Marin, siostra Johannes. Gdy ten w końcu się pojawi, nie poświęci żonie zbyt wiele czasu. Podaruje jej jednak niezwykle cenny prezent: okazałą

drewnianą replikę domu, którą umebluje dla niej tajemniczy miniaturzysta. Podziw dla jego zręczności szybko zastąpi lęk, gdyż drobiazgi wyposażenia i figurki przedstawiające domowników nie tylko odsłaniają ich tajemnice, ale i antycypują straszne wydarzenia, które wkrótce staną się ich udziałem. Skąd artysta tyle wie o sekretach rodziny Brandtów? Czyż nie są marionetkami w jego rękach, skoro zna ich przyszłość? I kim jest ów nieuchwytny twórca?



Potargana w miłości. O Agnieszce Osieckiej

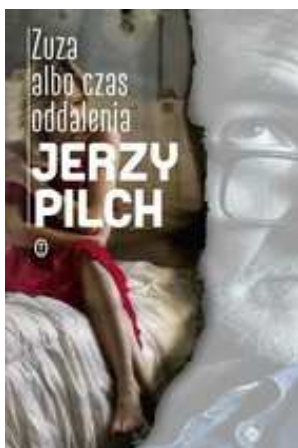
Ula Ryciak

Osiecka w kalejdoskopie życia.

Lubiła opuszczać salony i znikać na peryferiach rzeczywistości, miała talent do wyławiania ludzi tak zwanych życiowych zakrętach... Kochała i porzucała, choć często i ją porzucano. Pełna nieodwzajemnionej miłości rozdawała czułość w zwrotkach i refrenach. Jej piosenki są śpiewaną kroniką naszej współczesnej historii. Tworzyła z lekkością niezapomniane teksty, które trafiały do szerokiej publiczności. W samo serce!

Ula Ryciak w błyskotliwej biografii brawurowo i skutecznie wydobywa różne prawdziwe i te na niby wersje Agnieszki Osieckiej. Potrafi dotrzeć do sedna i wyświetlić czytelnikom hologramową postać, która prowadziła życie na własną rękę. Osiecka nie pasowała do roli żony i matki, była za to wieczną dziewczyną z końskim ogonem. Pomimo to potrafiła wzbudzić się na wyżyny altruizmu i odwagi. Choćby wtedy, gdy wstawiła się u władz za internowanym Januszem Andermanem. I wtedy, gdy dla uwięzionego Adama Michnika pisała dziennik.

- Lubiła: gadać do utraty tchu, pić we dwoje, samotne podróże, śmiech przez łzy i zabawy kotów
- Nie lubiła: fanatyków, iść wcześniej spać, żeby rano wstać, żoną być, uśmiechniętą na każde zawołanie
- Nudziło ją: kolekcjonowanie złotych myśli i wszelkie inne



Zuza albo czas oddalenia

Jerzy Pilch

„Zuza albo czas oddalenia” to zapis szaleńczej miłości sześćdziesięciolatka do dwudziestokilkuletniej blond piękności, odnaleziony przez Jerzego Pilcha w narciarskim bucie, na schodach jednej z warszawskich kamienic.

„Stary satyr i młodziutka nimfa – uparcie eksponujące ten motyw starożytnie ludy wiedziały, co czynią”, powiada Jerzy Pilch i zasiada do spisania „summy erotycznej”, brawurowego traktatu miłosnego, w którym splatają się powieść i esej.